

Ostatnie dni kwietnia zaznaczają się w życiu kulturalnym Lublina ważną i interesującą imprezą: ogólnopolskim festiwalem teatrów studenckich — Konfrontacje Młodego Teatru. Rozmawiamy o festiwalu z jego dyrektorem, mgr TA-DEUSZEM ZIELNIEWICZEM:

Konfrontacje Młodego Teatru

„Nie tylko wyczyn artystyczny”

● Jaki jest zasięg i ranga imprezy?

— Bieżący rok jest rokiem kultury studenckiej, rokiem VI Festiwalu Kultury Studentów PRL. Nasza impreza — Konfrontacje Młodego Teatru — stanowi finał wszystkich imprez teatralnych, odbywających się w ciągu całego roku w środowisku studenckim. Wybrane na niej dwa lub trzy przedstawienia zostaną zaprezentowane podczas finału VI Festiwalu w Poznaniu.

Bardzo zależy nam na tym, aby studencki ruch kulturalny, w tym także działalność teatru, nie była tylko wartością lokalną, by nie ograniczała się tylko do swojego środowiska. Teatr studencki musi spełniać funkcję wychowawczą skierowaną do wewnątrz grupy teatralnej, gdzie na zasadzie koleżeńskej, towarzyskiej, ludzie wzajemnie na siebie oddziałują, kształtują swoje poglądy. Ważna jest też funkcja wychowawcza w środowisku, oddziaływanie na poszczególne wydziały, uczelnie, społeczność miasta, kontakt z widzem, który przychodzi na spektakl. Poza tym teatr studencki pełni funkcje kulturalno-wychowawcze, może i powinien kształtować pewne postawy, zachowania, sposób bycia. I to jest ta funkcja społeczna działalności artystycznej, na której nam bardzo zależy.

● W jakim stopniu Konfrontacje Młodego Teatru są konfrontacją „Wiosen Wiosen Teatralnych”, która kilka lat temu zmarły śmiercią naturalną?

— „Wiosna” była przez wiele lat ważnym elementem życia kulturalnego nie tylko środowiska studenckiego ale i kraju. Przedsięwzięcie upadło, bo „Gong”, który był jego głównym organizatorem wraz z odczłkiem Andrzeja Rozhina powoli przestawał istnieć. W czasie dwuletniej przerwy środowisko nalegało jednak, żeby tego typu impreza miała miejsce w Lublinie.

W listopadzie 1976 r. odbyły się Konfrontacje Młodego Teatru, jako trzecia, obok „wędrujących” Spotkań Teatrów Debiutujących „Start” i Łódzkiej Spotkań Teatralnych, ogólnopolska impreza teatralnego ruchu studenckiego.

● Jaka jest formuła waszego festiwalu?

— Przegląd najciekawszych spektakli roku. Przegląd oczyniście konkursowy, ale już sam przyjazd do Lublina i udział w Konfrontacjach jest pełnym wyróżnieniem. Zakończono nam ponad 30 przedstawień, teatralnych z kraju, obywatelskich wszystkie i z tego zakwalifikowaliśmy do konkursu 12 teatrów z 7 środowisk. Są to, naszym zdaniem, najciekawsze propozycje. I nie jest najłatwiejsze, które z tych przedstawień uzyska mimo spektaklu roku. Sam udział w festiwalu oznacza usytuowanie teatru w grupie najsilniejszych pod względem ideowym i artystycznym.

Teatru, które wystąpienia odzwierciedla szeroką panoramę teatru studenckiego. Począwszy od grup, dla których ważne jest wyjście od materiału

Mierackiego (np. poznański Teatr Jan, wrocławski Teatr „a...”) po teatry, które bazują na improwizacji, porzucaniu niach własnego tekstu (np. Teatr Osmaego Dnia z Poznania, Warszawska Grupa Teatralna), gdzie akt kreacji zbiorowej jest bardzo silny. Znajdą się też w przeglądzie teatry, które szukają swojego oddziaływania poza salą teatralną np. na ulicy, metodą teatru ulicznego, jarmarczniczo (Akademia Ruchu). Będzie też spektakl dla dzieci (Grupa Rekre z Warszawy), będą kabarety.

● A reprezentanci środowiska lubelskiego?

— W konkursie weźmie udział „Scena Plastyczna” Leszka Mądziaka. Poza tym środowisko lubelskie przede wszystkim tworzy blok imprez towarzyszących. Zależy nam na pokazaniu przy tej okazji wszystkiego co dzieje się w Lublinie w tej dziedzinie, a dzieje się sporo — mamy jedno z najsilniejszych studenckich środowisk kultury teatralnej w Polsce.

● Od jak dawna przygotowujecie się do imprezy i czy aby wszystko jest już dopracowane?

— Przygotowania trwają praktycznie cały rok. Jeżdżymy po Polsce, oglądamy przedstawienia, a sama robota organizacyjna zaczyna się na kilka miesięcy przed festiwalem. Bo trzeba przecież przyjąć ponad 400-osobową grupę gości, trzeba im zorganizować sale teatralne uwzględniając odrębne wymagania każdego przedstawienia, trzeba zgromadzić masę sprzętu itd. itd. Właściwie festiwal zorganizowany jest siłami społecznymi. Etatowych pracowników mamy zaledwie kilku, a w przededniu festiwalu współpracuje z nami około 70 osób. Jesteśmy bardzo zobowiązani ludziom, którzy nam pomagają, oddając do dyspozycji festiwalu swoje sale w szkołach, klubach, domach kultury, pożyczając sprzęt. Bez tej bezinteresownej pomocy byłoby dużo trudniej.

● Planujecie perspektywy na przyszłość?

— W przyszłości będziemy się starali, aby Konfrontacje Młodego Teatru odbywały się raczej pod koniec roku — tym razem wyjątkowo z powodu VI Festiwalu impreza odbędzie się na wiosnę.

Festiwal o takiej formułe jak dotychczas jest imprezą dosyć tradycyjną. Zdajemy sobie sprawę, że trzeba będzie przewartościować dotychczasową formułę festiwalu, poszerzyć zadania, które festiwal sobie stawia, ciałem mając na celu dążenie do tego, aby działalność teatru studenckiego stała się odbieraniem w całym społeczeństwie aktem społecznym i artystycznym.

Rozm. M. GNÓT